

PRENUMERATA:

Miesięcznie we Lwowie 175 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., z przesyłką w Polsce 200 Mk., w innych państwach 250 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru **10 Mk.**

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolno od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz nonpapel. Zwyczajne 12 Mk., „Nadstawane“ 40 Mk., „Nekrologia“ 35 Mk., na pierwszej kolumnie 100 Mk., Przed kolumną 70 Mk., Po kolumnie i komunikaty 60 Mk., Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 5 Mk.

Cała stronica 12.000 Mk., pół stronicy 6000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 36.000 Mk., jedna szpalta na 1. stronicy 12.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadstawane“.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej. „Kurjer Lwowski“ wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla teleg.: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“ ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“.

Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Dwie koncepcje polityczne Włoch.

Przyczyn przesilenia włoskiego nie należy mimo wszelkie pozory szukać w niezadowoleniu z polityki premiera Giolitti'ego, lecz coraz jaśniej z głosów prasy włoskiej wynika, że przyczyną był kierunek polityki zagranicznej Włoch, reprezentowany przez p. Sforzę, z którym Giolitti otwarcie się solidaryzował nawet w chwili przesilenia. To solidarne stanowisko zajęte przez Giolitti'ego było głównym powodem, dla którego nie została mu poruczona misja utworzenia nowego gabinetu. Dlaczego hr. Sforza spotkał się z taką opozycją? — Prasa niemiecka twierdzi, że stało się to z powodu jego stanowiska frankofilskiego i polonofilskiego w sprawie Górnego Śląska, prasa francuska i najlepiej zwykle poinformowana prasa szwajcarska uważa za powód politykę adriatycką hr. Sforzy i jego ustępstwa na rzecz Jugosławji. Zdaje się, że wszyscy mają rację, bo obie sprawy wchodzi w skład jednej z dwu przeciwnych sobie koncepcji europejskich Włoch.

Włochy, jak wiadomo, odgrywają w Europie rolę równoważnika politycznego i niejednokrotnie gabinety Paryża lub Londynu brały je tylko pod tym względem pod uwagę, wyzyskując stanowisko Rzymu dla wzmocnienia swej chwilowej przewagi dyplomatycznej. Wahania Rzymu pochodziły jednak z przyczyn głębszych, wynikały z przewagi w danej chwili jednego z dwu kierunków polityki włoskiej. Ciężenie ku Londynowi pochodziło nietylko z pewnej zależności ekonomicznej od Anglii, lecz również z pewnej zbliżonej linii politycznej wobec Niemiec i Rosji, wielkiego odłamu narodu włoskiego. Jedną z koncepcji politycznych Włoch polegała na dążeniu do porozumienia z Niemcami choćby kosztem oddania im Austrii całej lub pewnych jej krajów, aby uzyskać wolną rękę wobec Jugosławji i prowadzić dalej walkę o wybrzeże wschodnie Adriatyku. Przedstawiciele tego to kierunku obalili hr. Sforzę, gdyż szedł przeciw ich wytycznym, prowadząc politykę porozumienia z Jugosławją i zrażając Niemców swym stanowiskiem w sprawie śląskiej.

Hr. Sforza zaś był właśnie przedstawicielem przeciwnej koncepcji, która za głównego wroga uważając Niemcy i Austrię habsburską, dążyła do utworzenia porozumienia dunajskiego, którego pierwszym ogniwem miała być zgoda z Jugosławją, okupiona pewnymi ustępstwami. Do tej koncepcji Rzym przywiązywał tem większą wagę, że z nieufnością spoglądał na powstawanie Małej Ententy, która zostawiając Włochy za nawiasem, mogłaby z czasem ich interesom zaszkodzić tak na Adriatyku jak i na Bałkanach. Przez traktat w Rapallo Włochy rozszerzały i rozbiły zarazem czeską koncepcję Małej koalicji, zyskując wpływ na sprawy naddunajskie i paralizując tam ewentualne przyszłe wpływy Rosji. Stąd paralelizm między Rzymem a Warszawą, który należałoby odpowiednio, wyzyskać tembardziej, wobec nominacji mark. della Torretta na ministra spraw zagranicznych włoskich.

Upadek hr. Sforzy budził w nas obawę słuszną, że do władzy dojdą reprezentanci przeci-

Endecja ściga ostatnie placówki.

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z ostrą opozycją, wszczętą przez partję narodowo-demokratyczną rozeszła się w kulisach sejmowych wiadomość, że minister b. dzielnicy pruskiej p.

Kucharski i wojewoda poznański p. Żelechowski, jako notoryczni endecy ustąpią ze swoich stanowisk. (Im prędzej — tem lepiej. Red.)

Emanacja frakcji komunistycznej w Sejmie.

Warszawa. (Tel. wł.) W sejmie zgłoszono powstanie nowej frakcji komunistycznej, do której

należą posłowie Łańcucki i Dąbał. (Cudowna para — dobrali się w korcu maku. — Red.)

Stanowisko Polski w Lidze narodów.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 7. lipca 1921.

(K.) W ostatnich czasach stanowisko Ligi narodów i jej stałej organizacji wykonawczej uległo pewnej, choć nie wielkiej, korzystnej zmianie na rzecz Polski. Szeregi personalne zostały powiększone o dwie jednostki narodowości polskiej, co prawda nie na naczelnych stanowiskach, jed-

nak na takich, które nam mogą przynieść dość poważne korzyści. Jest nadzieja, że jeżeli ta ewolucja pójdzie dalej w pożądanym dla nas kierunku, to będziemy w stanie zająć po pewnym czasie takie stanowisko, jakie nam z tytułu naszego znaczenia i praw przyspaść powinno.

Izba francuska w sprawie górnośląskiej domaga się ponownie zastosowania traktatu wersalskiego.

Paryż. (EE.) Grupa francuskich parlamentarzystów przyjął na posiedzeniu 7. bm. w Izbie deputowanych polecenie przewodniczącemu p. Sagé, oraz deput. p. Regaud, aby zwrócili się do Brianda z zapytaniem, jakie są zamiary rządu francuskiego w sprawie sankcji, które należałoby zastosować wobec zabójstwa maj. Montallegrea.

Komisja dla spraw zagr. obradowała nad sytuacją, jaka wytworzyła się na G. Śląsku w związku z zabójstwem maj. Montallegrea. Postanowiono domagać się utrzymania sankcji względem Niemiec, oraz rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej ściśle według traktatu wersalskiego.

Możliwość zbrojnego wystąpienia Bułgarji.

Berlin. (PAT.) „Fossische Ztg.“ donosi z Genewy za dziennikiem „Stampa“, że w Atenach toczą się ważne rokowania między greckim ministrem spraw zagr., a posłami Serbji i Rumunji, celem doprowadzenia do interwencji obu tych państw w razie ewentualnej potrzeby obrony Kon-

stantynopola. Interwencja obu państw jest zupełnie pewną, zażądały one jednak koncesji w tym kierunku, aby koalicja nie interesowała się sprawą możliwego konfliktu tych państw z Bułgarią. Grecy za zrzeczenie się Smyrny mieliby otrzymać część Albanji.

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW MIĘDZY POLSKĄ A LITWĄ KOWIENSKĄ.

Londyn. (EE.) Przedstawiciel Anglii na ostatnim posiedzeniu rady Ligi narodów w Genewie, Fisher, oświadczył w Izbie gmin, że nawiązanie ścisłych stosunków między Polską a Litwą Kowieńską jest konieczne. Na szczęście oba kraje zgodziły się przyjąć jako podstawę do dyskusji projekt Hymansa. Szybkie załatwienie sporu jest niezbędne, gdyż doprowadzi do ustalenia pokoju. Jest nadzieja, że rychło zostaną podjęte między Polską a Litwą Kowieńską stosunki dyplomatyczne i gospodarcze

OBRADY RADY NAJWYŻSZEJ.

Paryż. (EE.) Według ostatnich informacji rada najwyższa zbierze się w Paryżu z końcem lipca i będzie obradowała prawdopodobnie do 5. sierpnia. W pierwszym rzędzie rozpatrywana będzie przy współudziale komisji dyplomatów i ekspertów sprawa górnośląska. Komisja ekspertów będzie obowiązana w ciągu kilku dni przedstawić swe opinie odnośnie do sprawy G. Śląska, po czem: zapadnie decyzja rady najwyższej.

wanego kierunku Polakom wręcz wrogięgo. Zarówno wyznawcy skrajnego nacjonalizmu za uzyskanie adriatyckich ziem gotowi podać dłoń Niemcom, jak i sympatyzujący stale z Berlinem socjaliści byli dla Polski poważną groźbą w tej chwili. Być może jednak, że w porę dla Giolitti'ego zaszedł incydent włosko-szwajcarski, wywołany mową Mussoliniego o włoskim Ticino, — odkrywający niebezpieczeństwo polityki imperialistycznej, grożącej zatargami międzynarodowymi, których wszyscy już mają dosyć.

Obecny gabinet z Bononim na czele i markiz della Torretta jako ministrem spraw zagranicznych nie odchylił się od linii poprzedniego gabinetu. Dla Polski gwarancją jest sama osoba nowego ministra spraw zagranicznych. Markiz della Torretta jest wypróbowanym przyjacielem Polski, jakich wśród dyplomatów światowych liczymy niewiele. W czasie konferencji pokojowej paryskiej niejednokrotnie stawał w naszej obronie, a w sprawie zwrotu zabytków zwłaszcza zawdzięcza mu Polska wiele korzystnych dla nas postanowień. Dlatego z ufnością czekamy na opinie tego o sprawie śląskiej i wierzymy, że dzięki wspólnemu, jednolitemu stanowisku Włoch i Polski sprawy Europy środkowej ustalą się wreszcie.

L. C.

Endecy i komuniści.

(Od naszego korespondenta.)

Poznań, 3. lipca 1921.

Każdy, kto przybywszy do Wielkopolski starał się wniknąć nieco i poznać bezpośrednio warstwy ludowe tutejszego społeczeństwa, nie mógł się pozbyć obawy o dalsze losy ruchu ludowego w tej dzielnicy. Nie pomogły najsolenniejsze zapewnienia tubylców z pod znaku Związku ludowo-narodowego, usiłującego, jak zresztą wszędzie, monopolizować życie polityczno-społeczne w swym ręku (w dziedzinie ekonomicznej Z. L. N. jest przeciwnikiem monopolów państwowych, odkąd niektórzy z jego kierowników, odgrywający pewną rolę i w odnośnych komisjach sejmowych, są członkami rad nadzorczych tutejszych instytucji, którym ewentualnie gorzłiby monopol, n. p. fabryki papierosów). Co gorsza, nawet z każdego prawie numeru większości gazet tutejszych czerpane wiadomości o tem, jak to zdrowym i zabezpieczonym od wszelkiego zła jest lud tutejszy w porównaniu ze zgnitym i jadem bolszewizmu zarażonym ludem Małopolski i b. Kongresówki, nie zdołały osłabić tych obaw; a co najgorsze, to okoliczność, że zapewnienia te, tak zresztą cenne i poważne, ile że z jedynie patriotycznych i demokratycznych źródeł płynące, nie potrafiły ani trochę zmienić istotnego stanu rzeczy, bardzo różnego od tego, jaki ten i ów pragnąłby widzieć, a

biorąc to życzenie za rzeczywistość i sam uwierzył i innym wierzyć kazał, że tak naprawdę jest. Taka jest bowiem u niektórych ludzi niezgłębiona naiwność i łatwowierność, że nie tylko bez żadnych racji wierzą w to, co inni mówią, ale z jeszcze większą gotowością i ochotą wierzą w swoje własne słowa, ich dźwiękiem pustym tylko oczarowani.

Nie czytają jednak widocznie „Orełdowników“, „Kurjerów Poznańskich“, „Postępów“ czy „Głosów Porannych“, albo też nie są wybranymi ludźmi łatwej wiary ci wszyscy, którzy mówią, niż Z. L. N. będąc zapatrywaną, imnie też głoszą zasady, znajdując więcej posłuchu od tego ostatniego. Zjazd bowiem dzielnicowy Z. L. N. z wielkim nakładem reklamy, a jeszcze większym kosztów, urządzony niedawno w Poznaniu, wypadł dość skromnie mimo dopuszczenia do uczestnictwa nie tylko delegatów, oraz członków różnych władz związku, ale i poszczególnych członków zwyczajnych. A już bardzo umiarkowane były głosy tego zjazdu stwierdzające udział warstw ludowych w organizacji.

Jeśli członkowie czynni PSL, czy NPR, czy PPS, nie okazują większej ochoty uzgodnienia wyników swej pracy z głoszonymi przez organy ZLN, sądów o niej, to przedstawiciele komunistów postępują tak, jak gdyby nigdy ani jeden przedstawiciel ZLN, na b. dzielnicę pruską ani razu nie oświadczył publicznie, że w b. dzielnicy pruskiej całe społeczeństwo, nie wyłączając robotników rolnych czy miejskich, żyje pod jednym tylko hasłem: „Kościół i Ojczyzna“ i że wszelkie socjalizmy, komunizmy czy bolszewizmy, mogą się szerzyć w Kongresówce czy Małopolsce, mają raz na zawsze wstęp do b. dzielnicy pruskiej wzbroniony. I wbrew tak głoszonym poglądom, a raczej właśnie wskutek tego w społeczeństwie usłpionem przez prasę endecką takimi teoriami z rzeczywistością nie wspólnego nie mającemi, a głoszącymi tylko mile egoizm dzielnicowy ludzi o swej doskonałości i tak już najzupełniej przekonanym, bujnie zaczął się krzewić komunizm, ten niebezpieczniejszy, że z dwu źródeł czerpiący swą siłę: z bolszewizmu rosyjskiego i spartakizmu niemieckiego. A grunt tu jest bardzo podatny, zarówno wśród robotników rolnych, jak i wśród ludu miejskiego, który przeszedłszy z całym państwem niemieckim kataklizm Soldaten- i Arbeiter-ratów jest skłonniejszym, niż gdzieindziej w Polsce, do nowych eksperymentów. I wprost wierzyć się nie chce, że zwrócili uwagę na to niebezpieczeństwo, już się krzewiące w Wielkopolsce, ci, których tu na równi z bolszewikami stawiano, t. j. socjaliści, którzy z centrali PPS, w Warszawie złożyli z urzędu i postawili przed sąd partii zarząd lokalny PPS, w Poznaniu pod zarzutem komunizmu.

Ale zgubny posiew wydaje już owoce głó-

wnie dlatego, że społeczeństwo oglupione zapewnieniem o doskonałości wszystkiego, co wielkopolskie, nie może się zorientować, komu służy, a tymczasem komuniści pracują wytrwale, wyzyskując każde zebranie dla swoich celów. Czy to będzie chodziło o demonstracje antyniemieckie z powodu wydalania robotników-Polaków z Rzeszy niemieckiej, jak to było w Bydgoszczy, Ostrowie, czy Lesznie, czy o sprawę bezrobotnych, czy też o kwestię braku mieszkań, jak to było w Poznaniu, wszędzie znajdują się agitatorzy, którzy prowadzą tłum do działań, budzących jak najpoważniejsze obawy o przyszłość. Fakt pozwania z biura przez tłum uliczny prezydenta miasta w celach dokonania samosądu, albo chęć zdobycia i otwarcia więzienia karnego, jak to było w Bydgoszczy, lub też tłumnego udania się pod dom jednego właściciela realności i przez delegatów od niego zażądać — pod grozą natychmiastowego wyrzucenia go z jego własnego mieszkania — podpisania oświadczenia, że nie usunie, na podstawie zresztą sądownie uzyskanego wyniku, jednego ze swych lokatorów, co niedawno się zdarzyło w Poznaniu, dowodzi, że źle się dzieje w b. dzielnicy pruskiej, zwłaszcza, gdy i administrację weźmiemy pod uwagę. Fakt, że wyrzuca się do wstępnym, wszelkim zasadom higieny urągających baraków kilku lokatorów z rodzinami dla tego tylko, by ich mieszkania złączyć w jedno wielkie, mające pomieszczenie rodzinnego paskarza, rzuca pomurę światło na przereklamowaną „doskonałość“ Wielkopolski, dając zarazem niebezpieczny materiał agitatorom komunistycznym. Jeśli się zaś zważy znaczenie nie tylko społeczne, ale polityczne, a więc i ekonomiczne, jakie wszelkie o podobnym podłożu ruchy mają dla całej Polski, zrozumieć łatwo, jak niebezpieczną drogę pokrywania wszystkiego złego u siebie listkiem figowym milczenia obrała większość prasy wielkopolskiej, głosząc z drugiej strony swą doskonałość i przejawiając w przedstawianiu to, co złego dzieje się w innych dzielnicach Polski. I to się nazywa „praca jedynie narodowa i patriotyczna“, oraz „myślenie o całej Polsce“.

Fiasko działalności Ligi w sprawie walki z epidemjami.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 7. lipca 1921.

(K.) Liga narodów już nie tylko na polu politycznym, lecz i humanitarnym wykazuje wielki brak zdolności życiowej. Zajmciowana pod egidą Ligi narodów zbiórka na rzecz walki z epidemjami, w rezultacie dała bardzo nikłe wyniki. Cały szereg krajów, który przyobiecał początkowo dość znaczne sumy, w rezultacie ich niewypłacił. To też obecnie Komisja do walki z epidemjami

ANDRZEJ STRUG.

15

Wyspa zapomnienia.

(Ciąg dalszy).

Śnił, że czyta porywającą powieść o fantastycznej podróży. Pochłania ją w szkole na lekcjach ukradkiem od nauczycieli, trzymając książkę na kolanach pod ławką. Dusza w nim zamiera nad cudami dalekiej wyspy, nad losami najszcześliwszego na świecie człowieka, jakiegoś rozbitka, żyjącego jak Robinson. W chłopięcej swojej wyobraźni przeżywa jego podziw i zachwyt, jego rozkoszny strach w obliczu wielkich tajemnic stworzenia. Mieszka w konarach drzewa, żywi się wspaniałymi owocami, brata się ze zwierzętami, żegluje na tratwie... Ale srogi morderca, stary profesor łaciny, już oddawna śledził go pilnie. Podkłada się zdradziecko jak wąż, skacze jak tygrys i łapie za cudną książkę.

Budzi się. Niema starego profesora łaciny! Ach! za karę nieposłuszeństwa i nieuwagi, czarownik przemienił go naprawdę w Robinsona i w jednej chwili przerzucił go na tajemniczą wyspę.

O dobry czarowniku, jakąż cudowną obmyśliłeś karę! Stał się tym, o którym czytał, któremu gorąco zazdrościł.

Lecz skąd ta groza i rozpacz? Skąd strach i bolesny zamęt w głowie?

Widzi w sobie uczniaka, zakłętęgo w Robinsona i jednakowo wyraźnie czuje się inną osobą, człkiem, co przeszedł straszliwe i długie koleje życia, zanim los go rzucił na bezludną wyspę. Pamięta, że kiedyś i o tym nieszczęsnym wyrzutku czytał również długą, wzruszającą powieść. Pomieszały się ze sobą w głowie obie książki. I już nic nie wie.

Chce się obudzić, bo zbyt go męczy ciężki sen. Chce zasnąć, gdy się odważy przypuścić, że to jednak może i prawda... Maci się w głowie, maci...

Jedno co widzi wyraźnie, to czółno, na którym leży, wodę i bujne, niesłychane drzewa na brzegu. I o kilka kroków od siebie obraz z dziecięcej bajki. Małeńkie małpiatko siedzi na gałęzi zwisającej ku wodzie i wykrzywia się do niego groźnie i nad wyraz pociesznie.

I nic już nie rozumie, lęka się i truchleje, a patrząc na zabawne zwierzątko, dusi się ze śmiechu.

Rychło jednak spłacił daninę wyziewom i oparom puszczy, które snąc pomąciły myśl i powaliły zmęczonego na dno łodzi. Dźwignął się ze złej gorączki, oprzytomniał i ruszył dalej.

Puszcza zaczynała rzednąć. Zarośla odstępowywały od wody, ukazywały się coraz częściej miłe dla oka równe łączki nadbrzeżne. Z łirawy wystrzelały wysoko bujne rośliny na podobieństwo małw, oblepione ciężkimi kwiatami barwy płomienia. Unosiły się wokół nich roje pszczoł, jak niespokojny pył.

Maławy, marniawy, gnięły wreszcie zarośla, pnącze, wszelkrodziste krzewy, przeróżne potworki i cudaki stojące, jak na trójnogach, na rozkraczonych wietrznych korzeniach. Przemijały chaos ścialny bambusów, gaje paproci. Przemijały chaos i natłok życia. Okolica stawała się spokojną, nabierała powagi, czyniła się nareszcie podobną do czegoś znajomego.

Jorg oddychał z ulgą, patrząc na porozrzucane zrzadka kępy olbrzymich drzew, a między nimi wołne, rozległe polany, kędy z rozkoszą błętko oko, zmęczone wiecznym uciskiem leśnego gąszczu. Drzewa te nazywał dębami. W ich cieniu płały, wyskakując w górę, jak z wody, wdzięczne rogate antylopy. Przybływały nad sam brzeg i szły stadkami za łodzią, rozciekawione lekko nogi wdzięczne w każdym poruszeniu. Nastawiały pilnie uszka na to, co do nich mówił i patrzyły weni cudnymi, mądrymi oczami.

(C. d. n.)

staje wobec konieczności zlikwidowania częściowego swych wielkich projektów i ograniczenia ich do norm znacznie szczuplejszych. Członkowie misji, przebywający w Polsce, znajdują się ciągle wobec tego nawału trudności, których przeważające przedstawia bardzo wiele kłopotu i nie daje gwarancji pomysłowego ich załatwienia.

Stypendja dla b. wojskowych.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 7. lipca 1921.

(K.) W tych dniach M. W. R. i O. P. zakończyło sprawę rozdziału stypendiów, wyznaczonych na wyższe studia dla b. wojskowych. Ilość zgłoszeń przewyższała ogromnie środki rozporządzalne, to też sama sprawa przedstawiała szereg poważnych trudności do rozstrzygnięcia. Obecnie wszystkie przeszkody zostały ostatecznie pokonane i stypendja przydzielono najbardziej zasłużonym i potrzebującym. Zawiadomienia personalne zostaną niebawem zainteresowanym rozsyłane. Cała sprawa zasługuje przede wszystkim z tego względu na uwagę, że jest ona odgłosem okresu walk o niezależność i stanowi częściowo rekompensatę za zasługi położone.

—oo—

Niezadowolenie wśród Słowaków rośnie.

Pisma słowackie donoszą, że najliczniejsza organizacja narodowa Słowaków w Ameryce stanęła na gruncie antyczeskim. — Pisma czeskie narzekają, że obecnie na Słowacyzynie odbywają się wice stronnictwa ludowego i narodowego, wrocie Pradze, a Madjarzy sekundują temu niezadowoleniu.

Czesi prześladowają moskalofilów.

Kłofacz wniósł interpelację z powodu prześladowania partii „ruskiej“, cerkwi prawosławnej oraz przeciw wprowadzaniu „żargonu polsko-ukraińskiego“ przez „uciekierców z Polski“, tj. galicyjskich Rusinów. Między innymi wytyka, że panu Gagatce odebrano obywatelstwo czeskie, raz już nadane. Ten wódz moskalofilów jest też wywiatkiem z Galicji, ex-suplentem.

Prasa paryska o odmowie Grecji.

Fakt, że Grecja nie zgodziła się na pośrednictwo koalicji w sporze grecko-tureckim żywo poruszył zwłaszcza prasę francuską, która wielką do rokowań tych przywiązywała wagę. Wprawdzie pośrednictwo to niedoprowadziłoby zdaje się wobec nieustępliwości obu stron, do żadnego kompromisu, a rozważanie całego problemu wschodniego rozniecić mogłoby poważne spory, uspijone w łonie koalicji, zwłaszcza, że ta ostatnia nie ma możności egzekutywy swych postanowień wbrew woli czy to Grecji czy Turcji. Prasa paryska, wyrażając zresztą opinię sfer politycznych, radzi zostawić krnąbrną Grecję swemu losowi, nawet tak wypróbowani przyjaciele Grecji wenegełowskiej, jak „Journal de Debats“ skazują Grecję na zupełne odosobnienie, stwierdzając, że koalicja nie jest bynajmniej sprzymierzeńcem Grecji Konstantego, który pcha kraj do ruiny.

—oo—

Egipt, Palestyna a Anglja.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 6. lipca.

(K.) Inteligencja arabska, uświadamiająca coraz szersze masy ludowe, dotarła w swej pracy na teren Palestyny, trafiając do źródeł najbardziej miarodajnych na tym terenie, a staronijawych, nie licząc grupę arabskich mieszkańców większych ośrodków miejskich. Według informacji osoby, bawiącej obecnie w Polsce, a będącej w bardzo bliskim kontakcie z owym ruchem, trzeba podkreślić tę siłę, z jaką dążności niepodległościowe arabskie przejawiają się przede wszystkim w Egipcie. Ostatnie krwawe zajęcia w Kairze i Ale-

ksandrii były wynikiem niemożności utrzymania w kadrach organizacyjnych rygoru szeroko rozgałęzionego spisku, który przejawia się w nie-subordynacji przeciw polityce zwłoki, uprawianej przez czynniki miarodajne. Według przewidywań, sprawa rządów niepodległościowych w Egipcie, ma skutek nieustępliwej, twardej polityki angielskiej, przejawić się może w poważnym ruchu, mogącym zaciążyć nad dalszym stosunkiem tego kraju do swych panów. Ruch arabski szuka kontaktu z innymi organizacjami podobnego typu wśród narodów uciskanych przez Anglików i zdaje się dążyć do ścisłego współdziałania z nimi. Palestyna w tym ruchu w najbliższej przyszłości nie odegra zapewne poważniejszej roli. Widać z powyższych informacji, że na swoim terenie nie bardzo Anglicy mogą się poszczycić zasadami liberalizmu politycznego, że piękne i efektywne słowa często przez nich wygłaszane, są tylko dowodem zamaskowania faktycznego stanu rzeczy

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Posiedzenie Sejmu 242. — Przed porządkiem dziennym zabrał głos p. Adam: Klub PSL. zgłosił nagły wniosek pod senzacyjnym tytułem w sprawie pogwałcenia konstytucji przez pp. Adama i Skarbka przez uzyskanie od rządu koncesji na „sprzedaż biletów kolejowych i kart okrętowych“. Wniosek domaga się uznania przez Sejm mandatów tych obu posłów za wygasłe i zawiera wezwanie do rządu, aby cofnął swą koncesję. W rzeczywistości zaś Ziemią Bank kredytowy we Lwowie, którego jestem dyrektorem, postanowił w roku 1919 urządzić wielkie biuro podróże w Polsce. Koncesję bank otrzymał jeszcze w maju 1919 roku i zobowiązał się założyć odpowiednią organizację, która to biuro otworzy. W ostatnich miesiącach 1919 roku bank założył taką spółkę pod nazwą „Orbis“. Do współzałożycieli należeli także posłowie Skarbek, Stęszewicz i ja. W lutym br. umowa została zawarta i „spółka“ rozpoczęła działalność. Ponieważ Bank ziemski otrzymał koncesję na swoją firmę, trzeba było przepisać koncesję na firmę „Orbis“ i to stało się reskryptem ministerstwa z 13. czerwca br. Ja osobiście uważam to za napaść na gładkiej drodze, chcąc się wyrazić jak najbardziej parlamentarnie.

Przystąpiono do dalszych obrad nad pełnomocnictwami rządu do wydawania rozporządzeń regulujących obrót pieniężny za granicą, oraz ustawy o emisji biletów i kredycie państwa.

P. Wojdański (ZNL.) zaznacza, że oddawna należało już stworzyć realny program dla naszej gospodarki zewnętrznej i wewnętrznej. U nas panuje rozbieżność pomiędzy zamiarzeniami a środkami, rozbieżność między wydatkami i dochodami. Należy raczej wyzyskać podatki, które są, niż wytwarzać nowe (głos: słusznie). Minister skarbu w stosunku do swoich kolegów powinien być dyktatorem. Należy popierać eksport i nadać mu właściwy kierunek. Trzeba czynów, a nie ogólników. Klub mowcy przy dyskusji nad budżetem przedstawi swój własny program.

P. Diamand (PPS.) widzi w programie p. Grabskiego tylko stare rzeczy i obciążenie konsumentów. Mowca oświadcza, że jego stronnictwo będzie głosowało przeciwko wszystkim przedłożeniom rządu.

Na tem przerwano obrady do godz. 4. popoł.

Po przerwie p. Stapiński w dłuższym wywodzie poddaje krytyce stosunki gospodarcze i finansowe, oświeblając je przykładami i oświadcza, że jest sposób dla państwa niezawodny, a dla ludności uciążliwy, aby poprawić nasze finansy. Są ludzie, którzy zrobili na państwie polskim majątek. Niech p. minister sięgnie do ich kieszeni, napchanych krzywdą obywateli.

Na tem wyczerpano rozprawę ogólną i przystąpiono do rozprawy szczegółowej nad ustawą o emisji biletów PKKP.

P. Radziszewski oświadcza: klub nasz będzie głosować przeciw podwyższeniu emisji do 180 milionów, jak wogóle przeciw dalszemu podnoszeniu emisji, gdyż to pogarsza naszą sytuację.

Przystąpiono do głosowania. Ustawę o emisji banknotów przyjęto 120 głosami przeciw 115, u-

stawę o kredycie w PKKP. przyjęto 123 przeciw 110, ustawę o regulowaniu obrotu pieniężnego za granicą przyjęto w zwykłym głosowaniu większością głosów.

Po przemówieniu p. Wierzbickiego przyjęto wszystkie trzy ustawy w trzecim czytaniu.

Następne posiedzenie 28. lipca o godz. 4. pop.

—o—

Z PRAC KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa. (PAT.) Komisja administracyjna uchwaliła wezwać rząd do przeprowadzenia redukcji środków lokomocji we wszystkich urzędach. Zebranie posłów wschodniej Małopolski po wysłuchaniu referatu ministra Olszewskiego o rejestracji szkół w Małopolsce uznała za najlepszy organ dla zużytkowania materiałów w rokowań z rządem rosyjskim komisje szacunkowe działające na terenie małopolskim.

NACZELNIK PAŃSTWA NA MANEWRACH.

Bydgoszcz. (EE.) Naczelnik Państwa przebywa obecnie pod Nakłem, w okolicach Bydgoszczy, gdzie bierze udział we wielkich ćwiczeniach wojskowych. Na ćwiczenia te przybyli również: dowódca DOGen poznańskiego gen. Raszewski i generał inspektor armji gen. Rozwadowski.

KORFANTY W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Były komisarz plebiscytowy na G. Śląsku p. Korfanty bawi w Warszawie.

ORDER „POLONIA RESTITUTA“.

Warszawa. (EE.) Radio. W kołach poseelskich krąży wiadomość, że 14 osobom przyznano order „Polonia restituta“. Odznaczony ma być również wicemin. Dąbski.

ODZNACZENIE GEN. SZEPTYCKIEGO.

Kraków. (PAT.) Rząd lotewski nadał generałowi brom hr. Szeptyckemu order Latschplesa w uznaniu znakomitej strategii, rozwiniętej w czasie zeszłorocznej wspólnej akcji polsko-litewskiej przeciw bolszewikom.

SOKOLI GÓRNOŚLĄSCY W WARSZAWIE.

Warszawa. (EE.) Od dnia wczorajszego zaczęli przybywać do Warszawy Sokoli z powiatu na zlot. Przybyło między innymi około 1000 Sokolów górnośląskich-powstańców, których Korfanty zwołał na zjazd. W tej liczbie 772 druhów i 198 Sokolic. Przybyło też 28 Sokolów z Karwiny. D. 8. bm. przybędą pozostali Sokoli polscy w liczbie kilku tysięcy.

TAJNY ZJAZD RUSKICH AKADEMIKÓW.

Warszawa. (EE.) Radio. Prasa ruska donosi, że w d. od 1.—3. lipca odbył się wielki zjazd ruskiej młodzieży akademickiej. Miejsca zjazdu prasa nie podaje. Przewodniem hasłem było ładanie „ziemi i woli“. Zjazd postanowił wezwać studentów ruskich do powrotu do Małopolski wschodniej, w stosunku zaś do Polski uchwalił zająć stanowisko bezwzględnie nieprzejednane. Zabronił również młodzieży akademickiej ruskiej korzystać z uniwersytetu polskiego.

TERMIN SKŁADANIA ZEZNAŃ MAJATKOWYCH.

Warszawa. (PAT.) Biuro pras. ministerstwa skarbu przypomina, że termin składania zeznań majątkowych w celach wymiaru podatku osobistego dochodowego upływa z dniem 15. bm. i że nie składający zeznań narażają się nie tylko na kary pieniężne, ale także traca prawo rekurowania przeciw wysokości podatku.

SOWIECKIE WYDATKI.

Helsingfors. (EE.) Radio. Komisja sowiecka do spraw finansowych ogłasza, że dotychczasowe wydatki rządu sowieckiego wynosiły miesięcznie 200 miliardów rubli papierowych. Obecnie suma ta musi być podwyższona do 600 miliardów rb. miesięcznie, celem pokrycia koniecznych potrzeb państwa, które obliczają na 53 mld. dziennie. Rząd sowiecki nie jest w stanie tak wielkiej sumy w ciągu jednego dnia wydrukować.

REWELACJE KS. WINDISCHGRAETZA.

Budapeszt. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego ks. Ludwik Windischgraetz udzielił następujących wyjaśnień w sprawie zdrady stanu Karoly'ego. Po bitwie nad Piawą dalszemu prowadzeniu wojny stał na przeszkodzie Karolyi. Biuro prasowe niemieckiego sztabu generalnego stwierdziło, że Karolyi otrzymał znaczną sumę z rąk francuskich, oraz że był w kontakcie z francuskimi radykalnymi socjalistami. Z tego powodu wdrożone zostały przeciw Karoly'emu dochodzenia. Kiedy 1. listopada 1918 zostałem wysłany do Szwajcarii dla poparcia sprawy pokoju i nawiązania rokowania ze sferami ententy, oficjalnie koła francuskie wyraziły zdziwienie, iż Karoly'emu powierzono sprawowanie funkcji rządowej. Dowiedziałem się, że Karolyi w czasie wojny przesłał rządowi francuskiemu trzy memorjały. Miałem sposobność widzieć oryginał jednego z tych memorjałów. W ten sposób nasze propozycje pokojowe były skazane na niepowodzenie. Francuzi pozostawili Czechom, Serbom i Rumunom całkowitą swobodę działania. Dnia 16. listopada 1918 przedstawiłem Karoly'emu zarysowaną się zmianę polityki ententy. Ostrzeżenie moje wszakże nie odniosło skutku. Następnie ks. Windischgraetz odczytał mowę francuskiego deputowanego Moutet, w której tenże zwrócił uwagę na organizowanie przez Karoly'ego na Węgrzech akcji bolszewickiej i przemówienie Clemenceau, który zaznaczył, że informacje Karoly'ego w sprawie sytuacji strategicznej nieprzyjaciół były zawsze brane poważnie w rachubę, że jednak Francja nie była w możności poprzec kierunkowi polityki jawnie sprzyjającej sowietom.

Rewelacje Windischgraetza wywołały niesłychane oburzenie, a prezes ministr. wezwał go do przedłożenia sprawy z odpowiednimi dokumentami sądowi. Wezwanie to wywołało pewne uspokojenie na sali.

KŁĘSKI GREKÓW.

Angora. (PAT). Komunikat urzędowy donosi, że Grecy wycofują się z odcinka Brussy z wielkimi stratami.

SPISEK W KONSTANTYNOPOLU.

Londyn. (PAT). W odpowiedzi na interpelację potwierdził podsekretarz stanu dla spraw zagr., że na zarządzenie naczelnego komendanta Konstantynopola aresztowano 52 osób. Przeprowadzona w biurze delegacji handlowej rewizja została spowodowana odkryciem spisku, mającego na celu wywołanie rewolty po zamordowaniu naczelnego komendanta.

NALEŻY SIĘ NAM OD NIEMIEC 4133 WAGONÓW.

Berlin. (EE.) Radio. Na podstawie umowy pełnomocników polskich i niemieckich komisja rzeczoznawców ustaliła, że udział Polski w niemieckich wagonach osobowych wynosi 4133 wagonów. Polska otrzymała już dotąd 2286 wagonów, resztę otrzyma w terminie do października.

KOALICJA WYCOFUJE SWOICH PRZEDSTAWICIELI Z LIPSKA.

Paryż. (PAT). Z powodu uwolnienia gen. Stengera, rząd francuski przyszedł do przekonania, że obecność misji francuskiej w Lipsku dla kontynuowania przebiegu rozpraw jest nadal zbyt niebezpieczną, a nawet niedopuszczalną. Briand polecił przedstawicielowi francuskiemu w Lipsku telegraficznie, ażeby natychmiast wracał do Paryża i odnieść się do Londynu i Brukseli, aby rządy angielski i belgijski zamiechały delegowania swoich prawników do Lipska.

Do zajmujących się studjami Mickiewiczowskimi.

Są apele, które sprawiają przykrość: gdy obowiązki kulturalne przypominają potrzebą tym, którzy stanęli u szczytu kultury.

W Paryżu żyje syn Adama Mickiewicza, strażnik Biblioteki polskiej i kultu Wieszca prawdziwy arcykapłan.

Obowiązkiem naszym jest, dla wielkiej pamięci Ojca, pamiętać o synu, pomagać mu w jego pracy, tak żmudnej a tak owocnej.

Tymczasem właśnie ci, co stanęli u najwyższych szczytów naszego życia kulturalnego, nie pamiętają o Władysławie Mickiewicz, co więcej nie obdarzają go nawet tą lojalnością, która obowiązuje w świecie pracy umysłowej.

X. wydał dzieła Mickiewicza, nie przysłał ich do paryskiej Biblioteki..

Niekazem moralnym musi być dla każdego wydawcy Mickiewiczianów, czy to w formie książek, czy na łamach czasopism „egzemplarz obowiązkowy“ wysyłać tam, Władysławowi Mickiewiczowi.

Lecz fakty zdarzają się smutniejsze. Wysły w kraju publikacje dwie o Mickiewicz, czerpące z prac syna jego materiał. I nie uczyniono żadnej wzmianki o tem, co wysiłkowi Władysława Mickiewicza zawdzięczają ci, którzy te publikacje podpisali.

Tu już wołać trzeba o pierwociny dobrego wychowania naukowego. I tu jest przykre. I jak boli, że zasłużony sędziwy pracownik musi żalić się na kraj i prosić o to, co mu się należy.

S. P.

Zjazd powiatowy PSL.

W niedzielę 10. bm. o g. 10 przedpoł. odbędzie się we Lwowie w sali „Gwiazdy“, ul. Franciszkańska

ZJAZD POWIATOWY P. S. L.

powiatu lwowskiego z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z działalności Zarządu.
2. Referat o sytuacji politycznej — dr. Wł. Jampolski.
3. Referat o odbudowie kraju i parcelacji w zastosowaniu do powiatu lwowskiego — pos. Jan Bryl.
4. Wybory do zarządu powiatowego na podstawie art. 10. statutu.
5. Sprawy powiatu lwowskiego.
6. Wnioski i interpelacje.

Zarząd powiatowy P. S. L.

KRONIKA.**Kalendarzyk.**

Dziś rz. kat. Elżbiety kr.; gr. kat. Fawronyi. Jutro rz. kat. po Sw. Janie z Dukli; gr. kat. N. 3 po Sosz. Wschód słońca 3 29, zachód 7 30.

We Lwowie.

— Biblioteka Pawlikowskich przekazana Ossolineum. Dowiadujemy się, że znana, cenna, zasłużona dla nauki i kultury naszej, biblioteka Pawlikowskich, dzieło niezapomnianych Gwralberta i Mieczysława, przekazana została, tytułem obywatelskiej darowizny, zakładowi narodowemu im. Ossolińskich. Domniemy tej transakcji ze wszechmiar przykładać należy. Szlachetny, piękny i obywatelski jest czyn właścicieli, przyznać potrzeba, iż trudno Pawlikowscianom o szczęśliwszego ich na przyszłość pomieszczenie. Ossolineum również powinszować można przyrostu, tem więcej zaś, iż ostatnimi czasy wzbogaciło się ono przez wcielenie w całości lub częściowo bibliotek, archiwów i zbiorów: Sapiechów, Lubomirskich, Poniatowskich, Kozłowski, Badenich, Jabłonowskich, Skarbów i Radziwiłłowskich. Księgozbiór Pawlikowskich, tudzież łączne z nim obrazy i ryciny, znajdują się prowizorycznie w głównym budynku zakładu, w salach I-go piętra, sąsiadujących z archiwum sapieżyńskim.

— Z politechniki lwowskiej. Rektorem na r. szkolny 1921/22 został obrany dr. Maksymilian Huber. Prorektorem dr. Stefan Pawlik.

Dziekanami zaś wydziałów: 1) komunikacyjnego: prof. Artur Kuhnol, 2) mechanicznego: prof. Wacław Suchowiak, 3) architektonicznego: prof. dr. Kazimierz Bartel, 4) chemicznego: prof. Wiktor Syniowski, 5) rolniczo-leśnego: prof. Zygmunt Klemensiewicz.

Wypieranie talentów.**JANUSZ KOZŁOWSKI.**

Zmuszeni jesteśmy raz po raz pisać charakterystyki artystów, które mają na celu pożegnać ich w chwili, gdy opuszczają naszą scenę i podziękować im za to, co dla naszego teatru uczynili. Smutny to obowiązek pisać te wspomnienia, składające się na nekrolog naszej sceny. Dłoni nieumiejętna, brutalna i nieopatrna, rządząca teatrem, postawiła sobie za cel usunąć ze Lwowa wszystkich tych, którzy pracują z największym zapalem, rokują największe nadzieje, zdobyli największe uznanie. Po Chaberskim przyszła kolej na Kozłowski, Rydzewskiego, Hałacińskiego, Zmłowska. Z pozostałych uniemożliwia się prace Trapszo, Jankowskiej, Kwiatkiewiczowej.

System rzeczywistości po bolszewicku niszczyli: rozpedzić, wygnąć wszystkich tych, którzy mogą „przyćmić“, mogą stać się — w pryzmacie chorej wyobraźni małego Kaliguli — „niebezpiecznymi“. Zniszczyć, by potem zbudować — to plan. Tak, zniszczyć, bo gdyby nie zła wola udałoby się tych, którzy ze Lwowa wyjeżdżają na scenie naszej zatrzymać. Zniszczyć łatwo, ale czy w takich warunkach uda się coś zbudować, w to uwierzyć niełatwo.

Zegnamy dziś Janusza Kozłowskiego, a że-

gnamy go z życzeniem, serdecznym, pełnym wiary w przyszłość jego talentu uznaniem.

Dwudziestokilkuletni artysta zdobył sobie we Lwowie wybitne stanowisko. Zdobył je sobie wybitnym talentem, dużą kulturą i inteligencją, żelazną wytrwałością i pracowitością, prawością charakteru, daleką od jakiegokolwiek intrygantstwa i kabotyństwa. Na stojącej bezrzadom scenie lwowskiej Kozłowski w większej części siebie swoje stanowisko zawdzięcza.

Grał często, tak często, że aż ze szkodą dla swego talentu i z niebezpieczeństwem dla swych sił. Grywał nieraz role niewdzięczne, nieodpowiednie, a grał, bo tak kazało poczucie obowiązku i koleżeństwa. To przeciążenie rolami i występani, będącymi nieraz balastem na drodze artystycznego rozwoju, zaciemnia obraz, który wytworzyła jedynie role odpowiednie i rysy istotne. Te wszystkie role w „Wielkich dniach“ i tytuł innych kiczach, to balast, który dla talentu może być zabójczym.

Inteligencja i wyobraźnia artystyczna i talent plastycznego kształtowania postaci są podstawą, na której Kozłowski tworzył doskonale postacie charakterystyczne. Dość przypomnieć świetnego niemego posługacza z „Kawłarenki“, śpieszącego się profesora z „Murzyna“. Twórcza wyobraźnia i znaczna inteligencja wyprowadzają go poza teryreny realistycznej reprodukcji, w dziedzinę stylizacji i sięgającej po nowe środki wyrazu kon-

strukcji. Już posługacz miał w sobie pewien pierwiastek fantastyczny — na dalszym etapie tej drogi leży rola głupiego Jaska z „Południcy“, już nie realistyczna, ale poetycko-fantastyczna. Szkic, który dał w „Willi nad morzem“, sięga w dziedzinę półświadomego oddziaływania myśli.

Organ szlachetny i piękny, bardzo dobre warunki zewnętrzne, i wyższy lot myśli, wyobraźni i uczucia czynią z Kozłowskiego szlachetnego i subtelnego odtwórcę ról bohaterstkich i nie jego jest wina, że nadużywanie go w rolach banalnych, chwilkami jego patos nieco manierowało.

Ta dwustronność talentu, skątarzenie zdolności aktorskich z dużą inteligencją i wielką pracowitością, składają się na indywidualność, zapisującą się trwale i sympatycznie w pamięci, o doskonałe zapowiadającej się w przyszłości.

W fatalnych dla naszej sceny warunkach przychodził nam się żegnać z najwybitniejszymi jej pracownikami. Nie tracimy nadziei, że powitamy ich na nowo w oczyszczonej gruntownie atmosferze i zmienionych radykalnie warunkach. W przeciwnym razie przyszłoby zwątpić nie tylko o przyszłości lwowskich teatrów, ale i o perspektywie kulturalnego rozwoju miasta.

Włodzimierz Jampolski.

— **Ks. biskup Rhode** opuścił 7. bm. Warszawę i udał się przez Kraków do Lwowa.

— **Szereg wykładów i wycieczek**, których celem będzie dokładne i wszechstronne poznanie Lwowa pod względem historycznym, topograficznym, architektonicznym itd., urządzi w czasie od 15. bm. do końca sierpnia sekcja kulturalno-oświatowa polskiego Białego Krzyża. Uczestnicy kursu po wysłuchaniu wykładów, odbyciu wycieczek i zdaniu egzaminu otrzymają patenty na fachowych przewodników po Lwowie. Wpisy na kurs odbędą się od 11—14 bm. w godzinach od 5—7 popoł. w biurach polskiego Białego Krzyża (ul. Ossolińskich 11, 3. p.). Opłata za kurs wynosi 300 mkp. Początek wykładów 15. bm.

— **Wieczór recytacyjny Janusza Kozłowskiego**. Utalentowany artysta, Janusz Kozłowski, opuścił teatr miejski we Lwowie. Pragnąc się pożegnać ze Lwowem, urządzi w sobotę, 9. bm. o g. 8. w. w sali Kasyna i Koła lit.-art. „Wieczór liryki współczesnej“. Odczytane będą utwory Kasprowicza, Jedlicza, Staffa, Witlina. Sprzedaż biletów w księgarni „Oświata“, ul. Akademicka 8.

— **Zniesienie dykcji policji we Lwowie i Krakowie** nastąpiło ma w czasie najkrótszym. Dla spraw policyjnych tych miast utworzone zostaną podobno stanostwa grodzkie na wzór komisarzy rząd. m. Warszawy.

— **W sprawie mundurów wojskowych**. Na murach miasta pojawiły się ogłoszenia zawiadamiające, że sprzedaż lub pozbycie części umundurowania wojskowego pochodzenia rządowego, oraz bielizny i obuwia, jako przedmiotów, będących własnością państwa, są zabronione i będą jako przestępstwo karnie ścigane. Będzie też ścigane według przepisów ustaw karnych nabywanie wymienionych powyżej przedmiotów, względnie przyjmowanie ich w zastaw przez osoby trzecie, do wojska nie należące. Obwieszczenie wzywa też tych wszystkich, którzy otrzymali z oddziałów wojskowych części umundurowania do czasowego użytku, a mają już ubrania cywilne, względnie potrzebne na ich sprawienie środki, aby zwrócili bezzwłocznie tę część umundurowania.

— **Dwa wyroki śmierci**, wydane we czwartek rano przez sąd doraźny we Lwowie, nie zostały wykonane. Obaj skazańcy Marcin Wesołowski i Michał Budziński pozostają nadal w więzieniu tzw. „Brygidki“. Prośba ich o ulaskawienie nie mogła być, jak donosiliśmy, zafatwiona wskutek nieobecności Naczelnika państwa w Warszawie. Wczoraj nadeszła do sądu lwowskiego druga depecha, aby akty, odnoszące się do rozprawy przesłano do Warszawy. W jaki sposób będzie zafatwiona ta sprawa, która obudziła tyle zainteresowania w sferach prawniczych ze względu na przepisy ustawy karnej, a także w szerszych kołach ludności, zwłaszcza kleparowskiej, tego przewidzieć nie można.

— **Kradzież 5 milionów marek niemieckich**. Dyrekcja policji państwowej Lwów, otrzymała następującą depechę:

Kłajpeda 462—76/75. 5/7. 11. 45.

Na poczcie tutejszej skradziono drugiego lipca przesyłkę pocztową zawierającą pięć milionów marek niemieck. w banknotach tysiącmarkowych seria 0917001 e do 0967000 e, oraz niemieckie znaczki pocztowe ogólnej wartości trzydzieści tysięcy marek od pięciufenigowych do wartości dwudziestu marek, znaczki portowe francuskie z nadrukiem Memel (Kłajpeda).

Dyrekcja poczty prosi o zawiadomienie wszystkich banków i władz policyjnych, oraz wyznaczyła nagrodę stu tysięcy marek niemieckich za pomoc w odzyskaniu skradzionych pieniędzy.

Pol. consui Mahler 204/1921 r.

Walne Zgromadzenie „Targów Wschodnich“ we Lwowie Spółki z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 13-go lipca b. r. o godz. 6-tej po poł. w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej.

Każda firma protokołowana musi przedłożyć na Walnym Zgromadzeniu poświadczenie z rejestru handlowego, iż firma i podpisujący za nią są wpisani do rejestru.

Przypomina się, że pełnomocnictwa nieobecnych udziałowców muszą być notarialnie legalizowane.

Wszyscy oficerowie, odkomenderowani na wyższe studia rozkazem M. S. Wojsk. zgłaszają się w przeciągu trzech dni od niniejszego ogłoszenia u oficerów łącznikowych Dowództwa Miasta i danego wyższego Zakładu naukowego.

Zastępca dowódcy:
ppłk. Haudek.

W Polsce i na świecie.

— **Dr. T. Żeleński profesorem uniwersytetu**. Jak donoszą z Poznania, rada wydziału filozoficznego uniwers. poznańskiego uchwaliła jednomyślnie przedstawić dr. T. Żeleńskiego (Boya), tłumacza wielu arcydzieł literatury francuskiej w miejsce prof. Wędkiewicza, powołanego z Poznania do Krakowa. Uchwała rady wydziałowej została jednocześnie przedstawiona ministerium oświaty w Warszawie do zatwierdzenia.

— **Hojny dar**. Towarzystwo naukowe warszawskie otrzymało w połowie czerwca br. wspaniały dar. Stanowi go Muzeum prahistoryczne im. Erazma Majewskiego, zawierające trzydzieści kilka tysięcy okazów, zgromadzonych ze wszystkich ziem Polski.

— **Dziennikarze nadbałtyccy w Poznaniu**. Wczoraj przybyli do Poznania w liczbie około 30 dziennikarze nadbałtyccy.

— **Jubileusz Wincentego Rapackiego**. W Warszawie święcono onegdaj we wielkim teatrze obchód sześćdziesięciolecia pracy scenicznej znakomitego artysty i pisarza Wincentego Rapackiego. Przedstawienie to zaszczycił swą obecnością Naczelnik państwa. Po odegraniu hymnu narodowego pierwszy przemówił w imieniu ministerstwa sztuki i kultury wiceminister Heinrich. Nastąpił przemówienie prezesa rady m. Ballińskiego, a dalej pp. Kotarbińskiego, Tarasiewicza, Szymana Kunczyca i znakomitej artystki Romany Popiel.

Następnie odśpiewano wyjątki z oper i odegrano jeden akt „Zemsty“ z współudziałem Rapackiego, jego córki Leszczyńskiej Honoraty i wnuka Leszczyńskiego.

Jubilała obrzucono kwiatami, ofiarowano mu mnóstwo cennych darów i urządzono mu niezwykłą owaację.

Po jubileuszowym przedstawieniu rada miejska wyasygnowała dla Rapackiego jednorazowo 200.000 mk., a równocześnie otrzymał jubilat emeryturę, która wynosić ma około 40.000 mk. miesięcznie.

Warszawa uczciła godnie znakomitego artystę, pisarza i obywatela.

† **Bolesław Heller**, radca Namiestn. i stanosta w Jarosławiu, zmarł w 58 r. życia. Zwłoki przewieziono zostały do Krakowa, gdzie pogrzeb odbył się wczoraj.

— **Otwarcie wystawy sztuki dziecka w Warszawie** odłożono na miesiąc z powodu wielkiego napływu eksponatów wystawowych.

— **Konkurs na podręcznik do batiku**. Zarząd muzeum przemysłowego im. dra Baranieckiego w Krakowie ogłasza konkurs na podręcznik do batiku (pisanki na materiałach i różnych materiałach, jak na drzewie itp.). Nagroda 10.000 mk., szczegóły konkursu na żądanie przesyła dyrekcja muzeum.

— **Państwowa szkoła dramatyczna w Warszawie**. Donoszą z Warszawy 5. bm.: „Zaproszeni onegdaj do min. sztuki i kultury na naradę przedstawicielej miejskiej szkoły dramatycznej, związku artystów scen polskich i prasy usłyszeli od naczelnika wydziału teatralnego min. szt. i kult., p. St. Wyrzykowskiego radosną wieść, że od jesieni otwarta będzie państwowa szkoła dramatyczna, jako autonomiczny oddział państwowego konserwatorium muzycznego. Szkoła dramatyczna, którą dotąd prowadził dyr. Lorentowicz, zostaje z powodu braku funduszy zamknięta. Nową zaś uczelnią nie będzie filia warszawskich teatrów, lecz instytucja naukowa, która przygotowywać ma ludzi na fachowych aktorów, w celu podniesienia poziomu kulturalnego teatru w Polsce.

— **Sekwestr dóbr b. obyw. austro-węg. we Włoszech**. Rząd włoski ustanowił jako termin prekluzyjny dzień 18. lipca br. dla zgłaszania rządowi włoskiemu przez b. obyw. monar. austro-węg. a obecnie polskich poddań o zwolnienie z pod sekwestru ich dóbr, zarządzanego przez rząd włoski.

KOMUNIKATY.

Podwieczorek z zabawą taneczną. Dnia 10. lipca, w niedzielę, odbędzie się o godz. 5. popoł. w kawiarni „Renesans“ podwieczorek pod tytułem „Zaślubiny Doży Pasconiego z Syreną“, urządzony staraniem Tow. Wzajemna Pomoc medyków, a o godz. 10. tego samego dnia zabawa taneczna w salach Kasyna i Koła lit.-art. Zaproszenia na zabawę wydaje się w sekretariacie Kasyna od godz. 6—7. W dniu zabawy w kawiarni „Renesans“ i przy kasie. Wstęp na podwieczorek 30 mkp., na zabawę 100 mkp. Akademicy płacą połowę.

Komitet prywatnego gimnazjum humanistycznego w Przeworsku ogłasza konkurs na posadę nauczyciela przyrodznawstwa i języka polskiego. Zgłoszenia na ręce Dyrektora Spółki Kredytowej i Handlowej w Przeworsku Jana Maczeńskiego. Termin zgłoszenia do 31-go lipca 1921.

5274

ZAPISKI.

Jan Parandowski. „Antinous w aksamitnym hercie“. Świetnie napisany essay znanego literata Parandowskiego o Oskarze Wilde'zie ukazało się się obecnie w nowym wydaniu. Okładkę zdobi piękny portret Wilde'a. Jednocześnie pod redakcją Jana Parandowskiego wychodzą „Dzieła zbiorowe Oskara Wilde'a w przekładach Kasprowicza, Choromańskiego, Kreczowskiej, Parandowskiego, Markowskiej. Wydanie zawierać będzie dziesięć tomów. Jako tom XI. ukazuje się monografia o Oskarze Wilde'zie pióra Jana Parandowskiego.

„Harcerka“, pismo dla dziewcząt od 15 lat zaczęło wychodzić w Warszawie pod redakcją p. Zofii Grzymałowskiej. Pismo to wychodzi 2 razy na miesiąc.

Nekrologja.

†
Zo spokój duszy s. p.
z SCHEXÓW

Olgi Ireny Lachowieckiej

odbędzie się dnia 11-go lipca b. r. w pierwszą rocznicę śmierci, o godz. 12 w poł. w kościele Archikatedralnym **NABOŻENSTWO ŻALOBNE** na które w ciężkim smutku pozostali rodzice i mąż, krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają. 5352

†
Za spokój duszy
s. p. **Dra EMILA HILLBRICHTA i s. p. SABINY z Freyów HILLBRICHTOWEJ** odbędzie się dnia 11-go lipca 1921 o godzinie 8 rano w kościele św. Marji Magdaleny **NABOŻENSTWO ŻALOBNE** na które zaprasza 5360 Rodzina.

LISTY Z KRAJU.

Kamionka Strumiłowa w czerwcu.

W Kamionce Strumiłowej — jak w każdym innym ośrodku życia polskiego — odbywają się często zbiórki publiczne na cele ogólnopolskie, humanitarne itp. Ostatnio zbierano na cele T. O. M. pod hasłem „Ratujmy dzieci“. Organizacja jednak zbiórki grosza publicznego pozostawia wiele do życzenia.

Daje się zauważyć obok wogóle małego interesowania się zbórkami ludzi starszych, — taka ospałość i niedołęstwo w organizowaniu zbórek po wsiach. Wyciąga się pieniądze zawsze od jednych i tych samych w mieście — nie puka się natomiast do ofiarności włościan i inteligencji wiejskiej.

Pożyteczniej będzie mniej urządzać pochodniami oświetlanych obchodów i to matnie organizowanych nabożeństw paradnych, a więcej zwrócić uwagi na organizację i kontrolę zbórek na cele publiczne. Niestety właściwy komitet zawsze jest gdzieś w ukryciu, a po miesiące uwijają się (i to nie bardzo rączo) młodzieńskie panienki. T. J.

Czas odnowić przedpłatę na lipiec i III. kwartał.

Prenumerata miesięczna wynosi od 1. lipca:
bez dostawy 175 mk.
z dostawą do domu 195 mk.
na prowincji 200 mk.
za granicą 250 mk.

Cena egzemplarza „Kurjera Lwowskiego“

wynosi we Lwowie i na prowincji

10 M.

Spółka akcyjna budowy parowozów.

Z Warszawy donoszą:

Zakłady „Warszawskiej spółki akcyjnej budowy parowozów“, mimo, że są dopiero w budowie, już przysporzyły naszym kolejom sporą liczbę gruntownie odrestaurowanych parowozów.

W roku 1919 wybitni fachowcy, oparci o finansowe zasoby Ziemińskiego Banku Kredytowego i Banku Przemysłowego we Lwowie, przystępując do kroków przygotowawczych i korzystając z ówczesnej „wyprzedaży“ Austrii, zakupili przy dobrym ówczesnym stanie waluty i niskich cenach znaczny zapas maszyn i materiałów. Podstawowe to, przewidujące zaopatrzenie odbija się obecnie bardzo korzystnie na stanie bilansowym. Następnie zakupiono grunty i hale od firmy Borman i Szwede w Warszawie i rozpoczęto budowę nowych hal.

Kontrakt z rządem, zapewnia w ciągu dziesięciu lat oddanie do głównego remontu 510 parowozów i tendrów, oraz zakupienie 350 nowo budowanych parowozów, przystąpiono odrazu do gruntownego rozszerzenia fabryki przez dokupienie nowych gruntów, tak, że fabryka ma obecnie możliwość opanowania rocznej produkcji 100—120 parowozów. Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że już dzisiaj przyjechali do Warszawy delegaci kolei rumuńskich celem zaopatrzenia Rumunii w parowozy, a nadto wkrótce odtworzą się rynki rosyjskie. Wtedy fabryka może dojść do produkcji 180—220 parowozów rocznie i zgarniać do Polski wschodnie złoto. Na tak powiększonej posesji przystąpiono niezwłocznie do zabudowania tych gruntów, mimo — zdawało się — niezliczonych trudności. Dzięki temu przewidywaniu i śmiałości zdołano jeszcze w r. ub. za cenę dziesięciokrotnie niższą od dzisiejszych przerzucić nową halę o rozpiętości 18 m., a długości 120 m. Zaś w bardzo zaawansowanej budowie, która ukończona będzie w bieżącym roku, są hale dalsze w sumie czterokrotnie większe. W częściach wykonanych i oddanych już do ruchu fabrycznego pracuje 250 najrozmaitszych maszyn roboczych, sprowadzonych z pierwszorzędnych firm zagranicznych.

Całość budowy ma być ukończona w jesieni. Ostateczne wykończenie zakładów nastąpi nie wiele później.

Pierwszy parowóz wypuszczono dnia 17. grudnia 1920 r., w kwietniu br. wypuszczono 5, w maju 5, na czerwiec przewidziano 6, tak, że w pierwszym roku bilansowym (do 1. lipca) krąży po liniach już 22 parowozów, odrestaurowanych w nowej fabryce.

Sztab techniczny, liczący obecnie 17 inżynierów i 12 sił pomocniczych, składa się z wyjątkiem jednego cudzoziemca z samych Polaków. Robotników obecnie zajętych jest 550 w fabryce. 250 przy budowie.

Pod względem finansowym „Warsz. spółka akc. budowy parowozów w Warszawie“ jest towarzystwem akcyjnym, założonym początkowo z kapitałem 10-milj. marek, podwyższonego odpowiednio do potrzeb. Założycielami spółki byli: Ziemiński bank kredytowy we Lwowie, Polski bank przemysłowy we Lwowie, oraz szereg wybitnych przemysłowców z Kongresówki i Małopolski.

Dotychczasowa historia Towarzystwa wyka-

zuje niezwykle rozwój, który podziwiają nawet fachowcy amerykańscy, jak np. inż. Morse, reprezentant największej na świecie firmy budowy parowozów Baldwina w Filadelfii.

NADESLANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

Dr. S. NIKOŁAJSKI

ul. Śniadeckich 6. II. p. ord. od godz. 3-5
popoł. w chorobach wewn. i chr. dzieci.

Okulista ⁵⁰⁹⁷ Dr. J. HOŁODYŃSKI

b. długoletni I. Asystent Kliniki ocznej powrócił i
ordynuje — Lwów, ul. Romanowicza 1. 16. I. p.

Większe przedsiębiorstwo spedycyjne w Krakowie

poszukuje do natychmiastowego wstąpienia

1. kierownika biura

2. rutynowanego buchaltera-bilansisty

reflektuje się tylko na siły samodzielne o dłuższym doświadczeniu i praktyce.

Oferty z podaniem warunków pod „Spedycja“ do biura ogłoszeń „Ruch“ w Krakowie, Szczyńska 9. 1378

KUPIĘ znaczną ilość desek świerkowych

Oferty dla „Spółki Akcyjnej“ przyjmuje Tow. Akc. „Reklama Polska“ Warszawa, Jasna 10. 660

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ Rumunia na „Targi Wschodnie“. Konsul polski w Bukareszcie donosi Wydziałowi wykonawczemu, że rumuńskie Ministerstwo przemysłu i handlu poleciło wszystkim rumuńskim Izdom handlowym i przemysłowym podać de wiadomości wszystkich kupców i przemysłowców, by zgłoszenia swego udziału w „Targach Wschodnich“ składali w konsulacie polskim w Bukareszcie, oraz zwracali się do niego po wszelkie informacje i wyjaśnienia. — Prasa rumuńska, a także grecka i bułgarska zamieszcza coraz częściej artykuły i wzmianki o „Targach wschodnich“ we Lwowie, rokując im wielką przyszłość i przypisując im doniosłe znaczenie w zacieśnieniu obopólnych węzłów.

+ Podatek majątkowy w Małopolsce. „Monitor Polski“ zamieszcza przedruk rozporządzenia ministra skarbu z dnia 7. czerwca 1921 w przedmiocie przesunięcia na obszarze b. zaboru austriackiego terminu, wyznaczonego w art. 50 i 137 ustawy z dnia 16. 1920 r. o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym Dz. u. R. p. 1921 r., Nr. 53 poz. 340.

+ Zwrot mienia polskiego z Rosji. Przepisy traktatu ryskiego przewidują zwrot wyewakuowanego do Rosji mienia polskiego. W myśl tych przepisów, w sześć tygodni po ratyfikacji traktatu polsko-rosyjskiego, powstają komisje mieszane, które będą miały za zadanie zorganizowanie zwrotu mienia polskiego z Rosji.

Ze strony polskiej zorganizowano już trzy komisje: 1) mieszaną rozrachunkową, która pod przewodnictwem b. ministra skarbu Wł. Grabskiego pracować będzie w Warszawie, 2) mieszaną specjalną i 3) reewakuacyjną.

Dwie ostatnie pracować będą w Rosji. Specjalna zajmie się pracą nad zwrotem zabytków, bibliotek, archiwów, dzieł sztuki itd., reewakuacyjna zwrótem maszyn, urządzeń fabrycznych, taboru kolejowego, koni itd.

Delegacja polska w komisji mieszanej specjalnej, składać się będzie z przewodniczącego p. Ant. Olszewskiego, b. ministra przemysłu i handlu, oraz członków dra A. Czołowskiego, dyrektora archiwum m. Lwowa i dra Edw. Kuntzego, dyrektora biblioteki uniwersyteckiej w Poznaniu.

Jako zastępcy członków delegacji polskiej w komisji specjalnej przewidziani są pp. Bron. Gembarzewski, dyrektor muzeum miejskiego i muze-

um wojny w Warszawie i Ludw. Bernacki, dyr. zakładu Ossolińskich we Lwowie.

Wewnętrznie delegacja polska w komisji specjalnej dzielić się będzie na 3 działy:

1) Dział zabytkowy pod kierownictwem dra Czołowskiego i przy współudziale pp. Kopery, prof. uniw. i dyr. muzeum narodow. w Krakowie i Mar. Morełowskiego, kustosza na Wawelu.

2) Dział bibliotek i archiwów historycznych pod kierownictwem dr. Kuntzego i przy współudziale pp. Piekarskiego Kaz., bibliotekarza zakładu im. Ossolińskich we Lwowie, dr. Rygiela Stef., kustosza bibliot. uniwersyteckiej w Warszawie i Przeclawskiego Wikta., referenta Wydziału archiwalno-zabytkowego w głów. urzędzie likwidacyjnym.

3) Dział archiwów administracyjnych pod kierownictwem p. Suchodalskiego Wikta., kierownika archiwum skarbu w Warszawie. Do działy tego poszczególne zainteresowanie ministerstwa (kolei żelaznych, poczty i telegrafów, główny urząd ziemski itd.) delegować będą szereg osób jako rzeczoznawców w poszczególnych dziedzinach.

W miarę rozwoju prac przewidziane są dojazdy szeregów sił naukowych, w szczególności delegacja ma zapewnić przyjazd pp. prof. Marc. Handelsmana, Stan. Ptaszyckiego i in.

Łącznikiem delegacji pracy naukowej w Warszawie będzie rada archiwalno-zabytkowa pod przewodnictwem prof. Marj. Lalewicza, w skład której wchodzi pp. prof. Marc. Handelsman i St. Turczyński jako zastępcy przewodniczącego, p. Miecz. Dunin jako sekretarz, oraz jako członkowie pp. ks. biskup Szejażek, dyr. Bron. Gembarzewski, prof. Semkowicz i prof. Ptaszycki. Członkowie kom. mieszanej w Moskwie pp. Olszewski, Czołowski i Kuntze w razie pobytu swego w Warszawie będą również brać udział w radzie archiwalno-zabytkowej z prawem głosu.

Komisja mieszana reewakuacyjna ma za zadanie reewakuację mienia prywatnego wogóle i rządowego w dziedzinie kolejnictwa i ministerjum robót publicznych.

Przewodniczącym delegacji polskiej w komisji reewakuacyjnej jest minister Olszewski. Pod kierownictwem delegatów polskich w komisji projektowane jest utworzenie w Moskwie następujących działów pracy:

1) Dział kolejowy pod kierownictwem pp. Gruczmachera Włodz. z min. kolei żelaznych i J. Paszkowicza. 2) Dział mienia drogowego kołowego pod kierownictwem pp. Trylińskiego Wł. z min. r. publ. i p. Okęckiego Miecz. 3) Dział rolny pod kierownictwem p. Siennickiego Julj.

Dla reewakuacji mienia przemysłowego oraz towarów utworzone zostaną również specjalne działy przy współudziale fachowców w tych dziedzinach.

W skład delegacji, oprócz wyżej wymienionych, wchodzi szereg inżynierów i fachowców, radca prawny, oraz liczny personel pomocniczy, ogółem około 80 osób.

Jako działy wspólne dla obydwu delegacji projektowane są: 1) Wydział transportów, 2) Wydział prawny.

Delegacja liczy się z koniecznością powrotu do życia oddziałów w Petersburgu, Charkowie, Kijowie i innych miejscach, a to ze względu na skoncentrowanie tam zabytków i archiwów, względnie obiektów przemysłowych.

Prace organizacyjne prowadzone są w lokalu przy ul. Elektoralnej nr. 2. w gmachu ministerjum przemysłu i handlu. Rejestrację przeprowadzać będzie głównie urząd likwidacyjny i w tym celu w najbliższym czasie wydane zostaną przepisy o rejestracji, na razie delegacja przyjmuje zgłoszenia w tych dziedzinach pracy, które będą podjęte w pierwszych tygodniach, w szczególności odnośnie dużych obiektów przemysłowych, oraz bardzo cennych zabytków.

+ Akcja odbudowy w Polsce. Z Warszawy donoszą: Stowarzyszenie przyjaciół (Society of Friends — Kwakrowie) angielsko-amerykańska misja w Polsce, licząca 60 pracowników, przy niesieniu pomocy w Polsce, postanowiło wyasygnować sumę od 15—20 milionów marek na odbudowę zniszczonych przez wojnę domostw w Polsce.

Dzięki współdziałaniu gener. dyr. odbudowy (Min. rob. publ.) stowarzyszenie przyjaciół ma możliwość zebrania szczegółowych danych o miejscach, gdzie potrzeba domów jest największa.

Miśja pragnie zapoczątkować odbudowę domów o typie doskonalszym z uwzględnieniem należytej wentylacji, zasad sanitarnych — wszystko to przy konstrukcji ogniotrwałej, aby nowy ten typ domu chłopca polskiego przetrwał i nawet w przyszłości uważanym być mógł jako wzorowy model przez sąsiadów.

Stowarzyszenie jednocześnie przesyła listy do starostów do różnych powiatów, prosząc ich o współpracę w akcji odbudowy.

+ **Wzrost produkcji w Polsce.** Według danych, przytoczonych w sejmie przez p. Andrzeja Wierzbickiego, wzrost produkcji w roku bieżącym wynosi, w porównaniu z rokiem ubiegłym: 17 proc. dla węgla, 40 proc. dla soli, 75 proc. w hutnictwie, 80 proc. w przemyśle metalowym, 50 proc. w przemyśle włókienniczym, 34 proc. w produkcji cukru, 72 proc. w produkcji spirytusu. W roku ubiegłym fabryki polskie zatrudniały tylko 260.000 robotników, obecnie — 340.000.

+ **Stan cen na rynku warszawskim i łódzkim.** (Podług dzienników warszawskich). Manufaktura: W chwili obecnej w związku ze sprawą walutową panuje też chaos u hurtowników manufaktury. Jednakże jeszcze przed ostatnim spadkiem waluty, a więc w pierwszej połowie czerwca manufaktura podrożała o 12—15 proc. Poniżej podajemy ceny podług ostatniego cennika przed podwyżką, zaznaczając, że wtedy towary łódzkie były przedmiotem konkurencji zniżkowej pomiędzy Heintzlem a Szeiblerem i Grohmanem, wskutek czego np. sztuczka płótna „domowego” staniała o 50 proc. (zamiast 6000 mk. tylko 3000 mk.). Wtedy też płacono za t. zw. białe towary 100-ne za sztuczkę 17-metrową 3.000 mk., 300-ne zaś 3.800 mk., 400-ne 3.900 mk., 600-ne 4.100 mk., 1.000-ne 4.800 mk. D. P. 3.700 mk. Soteczka 3.700 mk. Madapolam A. B. 3.700 mk. Okxford Heintzla 172 mk. za metr. Prześcieradła nr. 3. 640 mk.

Heintzla chustek tuzin 450 mk., „Injita” Heintzla 20, metr 220 mk., „Madryt” 225 mk. Okxford Szeiblera 16, 165 mk., 18 180 mk. Tyrolskiego 89, sztuczka 3.150. — Reczników Heintzla metr. 185 mk. Obrusów metr 520 mk. Cały obrus 1.100 mk. Carmen 180 mk. Metkał 129 mk.

Przędzy kilo L 8—450 mk., 10—470 mk., 12—490 mk., 16—600 mk., 20—675 mk. itd. „America” 3.600 mk. Ceny te w połowie czerwca poszły w górę o 25 proc.

W końcu czerwca były jeszcze w Warszawie detaliczne ceny, t. zw. konkurencyjne następujące: Markizety od 300 mk., batysty od 200 mk., zefiry od 210 mk., szewioty półw. od 240 mk., welniane 425 mk., korciaki 130 mk., szer. od 200 mk., kretony od 150 mk., etaminy od 250 mk., caigi od 120 mk. — Koszule męskie od 385 mk., damskie od 450 mk. — Bielizna gotowa podrożała w czerwcu o 40—50 proc. — Nici o 20 do 25 proc. — Pończochy o 20 proc.

Kapełuszki filcowe o 20 proc. Welniane kosztują od 1.500 do 2.000 mk.

Skóra podrożała również w czerwcu. „Krupony” 525 mk. Chrom zagraniczny 400 mk., krajowy 300 mk. Wszelkie gatunki podrożały o 25 do 30 proc.

W związku z podniesieniem się kursu marki Polskiej dzienniki łódzkie podają spadek cen przędzy o 500 mk. na jednym kilogramie. Tutejsza fabryka „Widzewska Manufaktura bawelniana” obniżyła wczoraj ceny swych wyrobów o 35 proc.

+ **Reforma rolna na Litwie środkowej.** Centralny urząd ziemski przystępuje do realizacji reformy rolnej na Litwie środkowej. Przedewszystkiem parcelowane będą dobra rządowe, zabrane w swoim czasie przez rząd rosyjski klasztorom. W lipcu parcelowane będą położone w pobliżu Wilna folwarki Duśniaty, Żarówce i Rostyniany. W ciągu jesieni rozparcelowane być mają majątki: Świetniki, Zamerecz, Gierdziałowice, Jeczmeniszki, Dewiniszki, Mussa, Rzesza—Gulbiny, oraz Dukiszty Pijawskie. W zimie urząd ziemski przystąpi do wzbogacenia zapasu rolnego drogą parcelacji majątków prywatnych.

Wileńska powiatowa komisja ziemska postanowiła przejąć na rzecz państwa następujące folwarki, skonfiskowane przez rząd rosyjski w roku 1863: Ciechanowiszki, Puzysyszki, Miedniki królewskie, Miedniki, Miedniki kozielowe, Szumsk, Bukiszki, oraz Melachowice. (EE)

+ „Deutsche Bank” w Warszawie. W berlińskich kołach giełdowych rozeszła się wiadomość, że „Deutsche Bank” zamierza założyć w Warszawie filię pod osobną firmą.

+ **Celny w Rumuni.** W ciągu ostatnich 10 dni ceny towarów spadły, ceny materiałów, obuwi i innych obniżyły się o 50 proc.

Ogólny zapas złota w Rosji — jak donoszą z Kopenhagi — wynosi około 1.500 milionów koron duńskich, stąd też rosyjski rząd zamierza, zamiast płacić złotem, uzyskać możliwość wymiany towarów.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 8. lipca 1921.

Waluta markowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym. płać: żądaj: transak.)		Mkp.	Marki p.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—16:80	475—	495 485
Bank Dyskont. we Lwowie	280—00	650—	—
Bank hip. galic.	280—30—	715—	—
Bank hipoteczny zemel.	280—28—	420—00	—
Bank Małopolski	280—22:40	700—	—
Bank powszechny kredyt.	140—7—	300—	—
Bank przemysłowy	280—28—	550—	00—
Bank ziemski kredyt. z K.	280—35—	550—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

płać: żądaj: transak.		płać: żądaj: transak.	
Browary lwowskie	500—100	12000	—
Tow. Chodorów	140—00	2300	2400 2375 2350
Tow. akc. Fabr. kart	140—42	1700	—
„Cmielów” Fabr. porcel.	1000—00	3650	—
Fabr. cementu „Portland Szczakowca	140—28—	—	—
Tow. akc. „Galicja”	490—301	80000	—
Tow. Gafota	140—22:50	2100	—
Tow. Górka	140—15:40	9000	—
„Oikos” Zakłady przem. drzewnego	1000—00	4200	—
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów” I emisja i II em.	500—00	1750	1850 1800
„Pezet”, Pow. Zakłady budowlane	500—00	1000	1100 1050
„Pocisk” Zakł. amunic.	350—00	825	875 850
Polska Nafta	500—75	2150	2250 2200
Polska Nafta III em.	500—00	—	00
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21—	1000	—
P. Tow. handl. IV em.	140—21—	00	—
Tow. Rakiszawa	140—56—	5300	—
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140—5:60	2200	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	140—5:60	7300	—
Tow. Zieloniewski	140—20—	9000	—
Polski Glob	500—100—	1275	1400 1325 1375

Waluty.

płać: żądaj: transak.		płać: żądaj: transak.	
Ruble carskie po 100 rb.	440—	500—	—
„ „ po 500 rb.	240—	280—	—
„ „ drobne	180—	230—	—
„ dumskie (po 1000)	55—	75—	—
„ „ (po 250)	35—	55—	—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	20—	25—	—
Karbowanice (po 1000)	3—	5—	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	8—	12—	—
100 franków francuskich	135—	150—	—
100 franków szwajcarskich	220—	250—	—
1 sterling	6200—	7200—	—
1 dolar amerykański	1780—	1980—	—
1 dolar kanadyjski	1480—	1580—	—
Marki niemieckie po 1000	2430—	2750—	—
Marki niemieckie po 100	2300—	2650—	—
Marki niemieckie drobne	2200—	2550—	—
Lei rumuńskie (po 500)	2700—	2900—	—
„ „ drobne	2800—	2800—	—
Liry włoskie	65:00	85:00	—
Czeskie korony (5000—1000)	2500—	2700—	—
Czeskie korony niższe	2500—	2700—	—
Korony austr. niem. stempl.	200—	240—	—
Franki belgijskie	—	—	—

Dewizy.

płać: żądaj: transak.		płać: żądaj: transak.	
Wypłata na Londyn	6500—	7200—	60
„ na Paryż	140:00	160:00	—
„ na Zurych	220—	250—	—
„ na Pragę	2550—	2750—	—
„ na Wiedeń	230—	280—	00
„ na Berlin	2500—	2700—	2675
„ na N. Jork	1700	1900	—
„ na Medjoran	—:00	00:00	—
„ na Bukareszt	2750	2950	—
„ na Kopenhaga	—	—	—
„ na Finlandja	—	—	—
„ na Holandia	—	—	—
„ na Szwecja	—	—	—
„ na Norwegja	—	—	—

Wiedeń. (PAT.) Giełda z 8. bm. 1921. Renta najowa 108. Austr. renta kor. 108. Węg. renta kor. 295. Losy tureckie 3670. Renta lutowa 112. Prioritety kolei póln. 302. Anglobank 1860. Bankverein 1260. Bodenkreditanstalt 2640. Kreditanstalt

1619. Bank Depozytowy 852. Länderbank 2970. Unionbank 1170. Merkury 1020. Bank Obrotowy 726. Kolej północna 19300. Kolej lwowsko-czerna. 4525. Austriackie koleje 4882. Alpijny 6000. Tow. górniczo-hutn. 11.300. Krupp 1975. Poldhütte 4645. Prager Eisen 12500. Firma 4950. Skoda 4355. Apollo 6000. Fanta 27600. Gal. Karpaty 16700. Zieloniewski 3200. Galicja 40800. Siersza 2900.

KURSA GIEŁDOWE DEWIZ.

Amsterdam. (PAT.) Londyn 1135. Berlin 405. Paryż 26.27.5. Szwajcaria 51.30. Wiedeń 0.48. Kopenhaga 51.15. Sztokholm 66.65. Chrystiania 43.07. N. York 305.75. Bruksela 22.975. Madryt 39.2. Włochy 14.8.

Londyn. (PAT.) Weksle: na Paryż 46.725. na Belgię 47.425, Szwajcarię 22.12, Holandję 11.345, Amerykę 370.75, Hiszpanię 29.025, Włochy 77.12, Niemcy 279.75, Wiedeń 23.5, Bukareszt 252.

Nowy Jork. (PAT.) Weksle na Londyn 636.12, Paryż 795, Berlin 1.33 1/4, Belgię 7.81, Szwajcarię 16.76, Rzym 4.82. Srebro krajowe 36, srebro zagraniczne 59.5.

Zurych. (PAT.) Kursy giełdowe z 8. bm. Dolar 7480, Belgijskie 592.25, Funty 279.05, Francuskie 598.25, Polskie 4.4, Czeskie 90.9, Austr. stare 9.95, Austr. stempl. 10.45, Rumuńskie 110.95, Szwajcarskie 1267.

Nadesłane.

„LAIT DES ROSES” (Mleko z róż) nadaje bladym licom przepięknie rozszkarlatu (z pełnie i eszkodliwy) poleca Małopolskie Laboratorium chem. kosm. Lwów, Hotel George'a — Mra Leszka Sładowskiego (Gwarantowane tylko z firmą Mra Leszka Sładowskiego)

KRONIKA SPORTOWA.

„Ujpesti Czarni”. Drużyna Ujpesti, która w sobotę i niedzielę 9. i 10. bm. rozegra dwa mecze z Czarnymi, należy do najsilniejszych drużyn amatorskich Europy. Mecze odbędą się w parku T. Z. R.; początek meczów o godz. 6.

Otwarcie boiska sportowego Dłwa Okręgowej Szkoły podofic. Nr. VI. przy DOG. Lwów odbędzie się 10. lipca br. o godz. 16. na boisku Okręg. Szkoły podoficerskiej nr. VI. (koszary Jabłonowskich). Program wypełnią: Uroczyste otwarcie pola sportowego. Zawody lekko-atletyczne. Gry i zabawy żołnierskie. Piłka nożna Drużyna Szkoły podofic. Nr. VI. 40 pp. Rozdanie nagród zwycięscom. W razie deszczu otwarcie boiska odbędzie się 17. bm. 1921.

OGŁOSZENIA.

Konkurs.
POLSKIE GIMNAZJUM PRYWATNE
z prawem publiczności

w Zbarażu

poszukuje od 1. września b. r.

dyrektora i 2 profesorów
do matematyki i przyrody, historii i geografii, rysunków.

Płać jak w zakładach państwowych, nadto dodatek miejscowy i ułatwienia pewne w aprowizacji. Godziny nadliczbowe i lekcje prywatne dobrze płatne są zapewnione.

Zgłoszenia natychmiastowe względnie do 25. lipca b. r. najdalej skierować należy do Towarzystwa Szkoły Średniej w Zbarażu na ręce P. Turczaniewicza Michała, inspektora szkół pow.

5359

Wydział.

Dentysta lekarz Dr. Jakób Owiński
Pracownia Dentystyczno-Techniczna
ul. Halicka 21. 1003

Towarzystwo

Rolniczo - Kolonizacyjne

Spółka z ogr. odpow. w Złoczowie
na mocy upoważnienia Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie z dnia 15. kwietnia 1921 Nr. 858/pr.

przeprowadza parcelację majątków ziemskich na dogodnych warunkach.

Towarzystwo organizuje osady małorolne, ułatwia osadnikom nabycie materiałów budowlanych względnie nowych budynków, wyrabia kredyt na uruchomienie gospodarstw, ewentualnie na zakupno gruntów, wyrabia zniżki transportowe przy przesiedlaniu się. Towarzystwo pośredniczy w udzielaniu kredytu właścicielom dóbr ziemskich na cele oddłużenia majątków, na parcelację przeznaczonych.

Wszelkich informacji udziela się pisemnie lub ustnie w Biurze Tow. w Złoczowie, ul. Pocztowa. 5366

Poszukuje się wspólnika do dzierżawy Elektrowni z kapitałem 2-5 milionów kontrakt z miastem na 12 lat. Zwracać się Włodzimierz-Wołyński. Dyrektor Elektrowni E. Lakutowicz. 5357

Ważne dla P. T. Rolników, Właścicieli ziemskich oraz Przedsiębiorstw budowlanych.

Firma protokołowana

A. BODUCH

Żywiec, Rynek 22. Małopolska

poleca ze swych składów w miarę zapasów tylko wagonowe posyłki na nadchodzący sezon jesienny z działu nawozów sztucznych:

- I. Superfosfat kostny**, mączkę kościaną, siarczan amonowy, thomasynę oryginalną, żuźle Martina, sole potasowe wysoko procentowe, kajnit, wapno nawozowe.
- II. Produkty rolne i ziemniaki** z ostatniego zbioru rychliki późniejsze, pasza, kukurudza, groch fasola i wszelkie zboża, które są w wólnym handlu.
- III. Dział narzędzi rolniczych**: Prowadzone pod fachowem kierownictwem, wszelkie ulepszone maszyny i narzędzia rolnicze, żniwiarki, wiązalki, kosiarki, młocarnie ręczne i kieratowe z przyrządami czyszczącymi dla małych gospodarstw, młocarnie z uniwersalnymi przystawkami, sieczkarnie ręczne i kieratowe, kieraty kryte jedno i dwukonne, Młynki do czyszczenia zboża. 5297

Najlepszej jakości dachówkę ogniotrwałą, „ASBIT“, „WIEK“, „ZENIT“, zamawiającym wysyłam na żądanie fachowych pokrywaczy, wapno budowlane, cement portlandzki. — Dostawę skutecznie się odwrotnie tylko hurtownie, Chrześcijańskim Spółkom, Kooperatywom. Kółkom Rolniczym oraz wprost producentom, przy większych zamówieniach umówiony rabat.

BIURO

RACHUNKOWOŚCI ROLNICZEJ
:: ZJEDNOCZENIA ZIEMIEN ::
we Lwowie, ul. Kopernika 20

rozpoczęło swoje czynności i przyjmuje zgłoszenia. Podejmuje się również układania fasji podatkowych i wnoszenia rekursów dla swoich Klientów. 5355

MASZYNY DO PRANIA

porcelanowe — poleca

STAN. WIERZBICKI MAGAZYN PORCELANY I SZKŁA
Lwów, ulica Halicka 1. 4.

Nauka i wychowanie.

Absolwent filozofii wyjeżdża na czas wakacji na lekceje. Zgłoszenia pisemne Lwów, Głęboka 14, parter 49. Wp. Gulda »Absolwentowie«. 5299

Schenklówna. Piekarska 44. Przygotowanie do matury seminarjalnej, kwalifikacji i wydziałowego grupa I, od 15. lipca. Dotychczas 623 aprobowanych. 5171

Kurs kwalifikacyjny, wydziałowy I, oraz seminarjalny powtarzający przez sierpień, Zacharjewicza 3. 5332

Posady i prace.

Furmana do koni powozowych oraz roboczych przyjmie zaraz fabryka konserw, ul. Zółkiewska 173. 5317

Potrzebne introligatorki-samotne, pensja według taryfy, na Pomorzu, mieszkanie. Oferty do administracji Kurjera lwow. pod »Introligatorka«. 5363

Posadę otrzyma inteligentna panna po kilkutygodniowym kursie kosmetyki »Kosmeo«, Mikołaja 7. 5353

Różne.

Agronom lat 30, nawiąże znajomość w celu matrymonialnym. Współpraca i odpowiedni kapitał wymagane dla uprzemysłowienia własnego gospodarstwa. Zgłoszenia do biura ogłoszeń Scherera, Pasaż Hausmana pod »Agronom«. 5270

Dentysta dr. BRZESKI, Lwów Akademicka 3, powrócił, wyjmuję zęby bez bólu, sztuczne zęby w złocie i kauczuku. 2981

Kupno i sprzedaż.

Lokomobile, 8, 10, 15, 25, 30, 40, 50 HP, motory ropne oraz gazowe dostarczy »PILOT« — Lwów Batorego 4. 5031

Plugi, młynki do zboża, sieczkarnie, lokomobile po przystępnych cenach poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 5033



BANDAŻE

przepuklinowe rozmaitych systemów. Opaśki brzuszne. Prostotrymoczne przeciw zgarbieniu itd. Katalogi gratis. K. L. POLACZEK, Sambor. 5291

Kupuję, płacę najlepiej, antyki wszelkiego rodzaju. Jaroszewski, Lwów Romanowicza 9. 5269

Sypialnia salon sprzedam. Krótka 2, l. p. na lewo między 12—3.

Forteplau lub pianino, fisharmonium kupię. Podać cenę, firmę. Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7. 5364

Piękna willa, 9 pokoi, największy komfort, wolne mieszkanie, pierwszorzędna działelnica, morg ogrodu i parku, stajnia, weranda za 8,500.000 mkp. sprzedam Marczyński, Wałowa 2. 5366

Motor ropny A. B. C. 30 H. P. okazynie do sprzedania oraz motor z cyrkularką kompletny 12 H. P., benzynowy. Binro Techniczne Budowy, Brajerowska 11 A. 5349

Waga pomostowa 4000 kg., okazynie do nabycia. M. Kierski, pasaż Mikolascha. 5354

ZNACZKI POCZTOWE KUPUJĘ używane znaczki polskie, wszelkiej wartości za połowę ceny nominalnej w ilości 1000—10.000 szt. i więcej. Znaczki muszą być wykupane. Oddaję także w zamian znaczki francuskich koloni. Przesyłki adresować należy: **G. Resten**, 15 bis rue de Maubeuge Paryż (Francja).

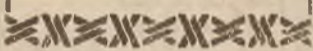


Każdemu DARMO HOROSKOP



Czyli przepowiednie astronomiczne losu każdego człowieka od kolebki aż do grobu. Również piękne do wykonania sztuk magiczne, jakoteż wiele innych ciekawych i pouczających rzeczy, przy pomocy których każdy dobrze się ubawi. Na przesyłkę horoskopu i katalogów załączyć 100 warek.

Piszcie adresując: **COLOMBIA L. P. 243 E** 18th New York City U. S. A. 658



Extra DARMO Extra

Artystycznie wykończone portrety najpiękniejszych kobiet w estetycznych i zajmujących pozach, również opis książki zawierającej około 500 naukowych obrazów w męczyzn i kobiet wiele interesujących, jakoteż katalog łatwych do wykonania sztuk magicznych i wiele ciekawych nieznanych nowości.

CZYTELNIKU nie odkładaj, ale pisz zaraz, załączając 100 marek na przesyłkę.

Adresować: **Colombia N. Sale Co L. P. 243 E** 18th st. New York U. S. A. 657

Mieszkania.

3 kolosalne pokoje z komfortem we willi, okolicy parku stryjskiego, zamienię za 3 pokoje z komfortem w śródmieściu. Zgłoszenia pisemne Dwernickiego 46, Korzeniowski.

KONKURS na posady nauczycielskie.

W gimnazjum koedukacyjnym im. Bartosza Głowackiego w Opatowie, założonym przez Włocławski Związek Oświatowy ziemi Opatowskiej, potrzebne są następujące sytuancijskie: **filolog, germanista, historyk, przyrodnik nauczyciel rysunków**. Wymiar plac według norm uchwalonych przez przedstawicieli organizacji nauczycielskich, przełożonych i rad opiekuńczych. Podania wraz z dokumentami należy nadsyłać do 31. lipca br. pod adresem: **Dyrekcja gimnazjum im. Bartosza Głowackiego w Opatowie.** 5340

PIŁY do Gatrów i Cyrkularak

poleca **ANTONI HALSKI**, Lwów. Sobieskiego 3. 5313

MIECHY KOWALSKIE

wszelkiego rodzaju narzędzia techniczne i gospodarcze, ule amerykańskie papa dachowa w najlepszej jakości wagi decymalne i balancowe taczki, łopaty i dzagany poleca **M. Kierski** Lwów — Pasaż Mikolascha. 5309

Gimnazjum 8 kl. koedukacyjne

w Kraśniku **poszukuje:** polonisty, przyrodnika, nauczyciela historii i geografii, nauczyciela rysunków i robót ręcznych. Zgłoszenia nadsyłać: **Dyrekcja Gimnazjum, p. Kraśnik, Lubelskie.** 5308

Remdseheid'skie Piły Różne siekiery leśne, krepacze, pilniki do ostrzenia pił, pilniki kalowe i strugaczowe, krążki do ostrzenia pił. Stały skład narzędzi dla przemysłu drzewnego. — **Biró & Co. Wien, I. Liebenberggasse 6.** Telefon 563,11525. Teleg am: Biróság.

Ziemski Bank Kredytowy

Oddział 5365 **w Krośnie** ułatwia wszelkie czynności biurowe.

„NIL“
„Exquisite“ i „Speciale“
tutki higieniczne z wata
oraz bibułki cygaretove najlepszej przedwojennej jakości.
Fabryka „Karpalit“ S. A. Lwów, Zielona 20. 413

Wyższy urzędnik bankowy

prawnik, chrześcijanin, z długoletnią bankową, kontrolną, rachunkową praktyką w poważniejszych bankach Rosji (posiada język francuski) **zmieni posadę na odpowiednie kierownicze stanowisko w poważnej bankowej lub przemysłowej instytucji na prowincji.** Warunki, uposażenie według umowy. Mieszkanie osobne 2-3 pokoje, kuchnia, wygody, łatwa aprowizacja, dobry klimat. Łaskawe zgłoszenia pod „Rzetelność“ Reklama Polska, Jasna 10 Warszawa. 659